Polski Związek Zawodowy Pracowników Miejskich i Użyteczności Publicznej

w Krakowie, ul. Pawia L. 3, tel. 183-01

BIULETYN

Kwiecień 1937 r.

Przemiany w życiu wewnętrznym Polski

Pod hasłem zjednoczenia narodowego utworzona została w Polsce nowa organizacja polityczna, która przyjęła nazwę Obóz Zjednoczenia Narodowego. Ogłoszony program obozu, w formach ogólnych, szlachetnie rozwiązuje różne zagadnienia życia państwowego. Hasłem jego zjednoczenie wszystkich warstw społeczeństwa w wspólnym dążeniu do dobra i potęgi Państwa Polskiego.

Nowy obóz przystąpił do pracy organizacyjnej. Tworzone są sektory miejskie, robotnicze i wiejskie. Dla nas rzecz jasna, zasadnicze znaczenie będzie miał sektor robotniczy. Nie możemy w tej chwili przewidzieć w jaki sposob zostaną wprowadzone w życie założenia ideowe, o ile odpowiedzą one potrzebom klasy robotniczej.

Nasza organizacja uprzedziła — jeśli tak można powiedzieć — na swym odcinku założenia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Podkreślając apolityczność naszą, jako Związku Zawodowego, zaczęliśmy głosić hasła, które dzisiaj przyjął Obóz Zj. Nar. Zerwaliśmy ZZZ-tem, który w rozgrywkach politycznych prowodyrów, zatracił charakter zawodowy. Przewidzielismy, że świat pracy musi zerwać z międzynarodówką, musi dla swego dobra i dla dobra Polski, stać się polskim. Sama nazwa — Polski Związek Zawodowy — którą przyjęliśmy, określa już to dostatecznie. Za podstawę swych założeń przyjęliśmy ustęp konstytucji, który mówi: Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

W myśl naszych założeń, w myśl dobra klasy pracującej czuwamy, niewolno nam utracić żadnej sposobności, by uzyskać poprawę bytu robotników. Lecz też nie pójdziemy nigdy na koncepcję, któraby wczemkolwiek była szkodliwą dla świata pracy.

Skuteczna działalność Grupy Radnych Miejskich

Grupa Radnych dla spraw robotniczych, utworzona jeszcze z końcem ub. roku, w gronie Rady Miejskiej, dokonała już wiele dla naszej organizacji.

W myśl swej deklaracji radni, w liczbie około 20-tu, zobowiązali się zajmować i reprezentować w klubie, w Zarządzie Miasta i na Radzie Miejskiej, interesy świata pracy. Ze względu na to, że ideologia naszej organizacji odpowiada zapatrywaniom tych Radnych, Grupa Radnych przyrzekła ścisłą współpracę z nami.

Działalności swej nie ograniczają radni tylko do naszego Związku, lecz współpracują również wydatnie z organizacjami, które ostatnio zgrupowały się przy Polskim Związku Zawodowym, a więc w pierwszym rzędzie ze Związkiem Zaw. Muzyków, Korporacją Dorożkarzy Konnych, Zw. Zaw. Dozorców domowych i innych.

Dzięki współpracy radnych, uzyskaliśmy załatwienie wielu postulatów robotniczych, między innymi, wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w Ogrodach Miejskich, zapłatę za pierwsze 3 dni choroby dla pracowników dziennych w Zakładach Miejskich, etaty dla pracowników, przegrupowania, zezwolenie na prowadzenie pomocy lekarskiej, przyjęcie pracowników sezonowych i wiele innych. Jest to zasługą przewodniczącego grupy p. dr. Czuchajowskiego, p. Ławnika dr, Florczyka, pp. radnych Skotnickiego, Dziedzica, Kowalika, Siatki, ks. dr. Szymeczki, Bochenka i innych członków Grupy.

Grupa Radnych dla spraw robotniczych wykazała, że przyjęte na siebie zobowiązania, chce i potrafi wypełnić. Dzięki nim mamy w łonie Rady Miejskiej najsilniejszą reprezentację swych interesów jakiej nieposiada żadna organizacja w Krakowie.

Rozwój organizacji

Nowe formy organizacyjne stały się koniecznością z chwilą zerwania z ZZZ-tem. Tworząc oddzielną jednostkę organizacyjną, musieliśmy znaleść odpowiednie oparcie i pomoc na zewnątrz. Brak centrali warszawskiej, zastąpiliśmy nawiązaniem ścisłego kontaktu z grupą posłów i senatorów, którzy dbają o nasze interesy na terenie władz centralnych. Na terenie miejscowym natomiast ugruntowaliśmy nasze wpływy i zyskaliśmy wielu zwolenników. Wyrazem zaufania społeczeństwa, jest deklaracja Grupy Radnych i ścisła ich współpraca z nami.

Równocześnie szukając oparcia wśród innych organizacji zgrupowaliśmy już przy nas szereg Związków Zawodowych, które podporządkowały się naszym założeniom i ściśle z nami współpracują. Wewnątrz organizacji rozszerzyliśmy swą działalność przez stworzenie Oddziału Robót Publicznych, związanego z nami statutem, który jest obecnie najsilniejszą organizacją wśród pracowników zatrudnionych przy robotach publicznych.

Na terenie Zakładów Miejskich, mimo zażartej walki jaką wypowiedziały nam związki klasowe, nietylko że nie straciliśmy wielu członków, lecz nawet w poszczególnych wypadkach liczba członków wzrosła, jak np. w Wodociągach Miejskich.

W ciągu kwietnia odbyło się 51 zebrań, w tym jedno ogólne zebranie Związku, 12 zebrań sekcyj, 23 zebrań Zarządów Sekcyj, 12 poszczególnych komisyj, 1 plenarne Zarządu oraz 2 zebrania Zarządu ścisłego.

W zebraniach Zarządów oraz ogólnych sekcyj, biorą udział radni miejscy którzy opiekują się daną sekcją.

Zebranie ogólne Związku w dniu 18 bm. było tak liczne, że sale nasze niemogły pomieścić przybyłych. Na zebraniu tym dłuższe aktualne przemówienie, wygłosił p. radny dr. Czuchajowski, Prez. obw. Rutkowski przedłożył rezultaty ostatnich interwencyj na terenie Prez. Miasta, a dalsze przemówienia wygłosili robotnicy

Sprawy zawodowe

Na sprawy zawodowe, jako podstawowe zadania naszej organizacji kładziemy duży nacisk. Realizacja postulatów postąpiła silnie naprzód, dzięki współpracy grupy radnych. W ostatnim czasie odbyto szereg konferencyj u wszystkich władz, które przyniosły wiele dodatnich rezultatów.

Najważniejszym obecnie zagadnieniem jest zatrudnienie wszystkich sezonowych bezrobotnych w zakładach miejskich i przy robotach publicznych. W związku z tym, odbyto kilkanaście konferencyj w Zarządzie Miejskim i Funduszu Pracy. Rezultatem tego jest zatrudnienie już prawie wszystkich naszych bezrobotnych członków.

W sprawie zatrudnienia sezonowych pracowników Budownictwa drogowego, przyjmowanych dotąd przez Gminę, a obecnie przez Fundusz Pracy odbyto szereg konferencyj w Województwie, Funduszu Pracy i Zarzadzie M., starając się aby pracownicy ci przyjmowani byli przez Gminę. Zależne to jest jednak od ministerstwa, które wydało takie rozporządzenie. Poczyniliśmy więc starania przez posłów i senatorów na terenie Warszawy o przeprowadzenie zmiany tego rozporządzenia.

W Zakładach przemysłowych miejskich uzyskaliśmy dla pracowników dziennych zapłatę za pierwsze 3 dni choroby, następnie podwyższenie względnie przyznanie deputatów, światła, węgla i t. p., przyznanie biletów i kart tramwajowych itp.

W Ogrodach Miejskich uzyskaliśmy wprowadzenie 8 godzinnego dnia pracy i ubezpieczenia chorobowe i emerytalne. Usunięty został przez to anormalny stan, że pracownicy Ogrodów M. uważani byli za robotników rolnych, co nie miało żadnego uzasadnienia, tembardziej, że poza czasem pracy, nie stosowano do nich innych postanowień ustawy rolnej. Tak czas pracy, jak i ubezpieczenia wprowadzone zostaną po ukończeniu koniecznych uzgodnień. Nadto staraniem naszym jest uzyskanie zapłaty za dyżury w niedzielę i święta dla wszystkich pracowników.

W Zakładzie Czyszczenia Miasta przyznano popielarzom 2 kombinezy, pracującym na ulicy długie peleryny, a na wysypisku staramy się o buty, ewent. o ryczałt na buty.

W Wodociągu M. uzyskaliśmy przemianowania na miesięcznych, podwyżki stawek wynagrodzenia dziennego, oraz ubrania ochronne.

Na cmentarzu przeprowadziliśmy przyjęcie wszystkich naszych członków bezrobotnych sezonowo. Uzyskaliśmy dodatek dla ogrodników i dodatkowe etaty również dla niečzłonków.

W Elektrowni M. na naszą interwencję przyznano pracownikom mającym 10 lat służby łącznie z pracą u przedsiębiorcy ustawowe urlopy, oraz dodatkowe etaty.

Dzięki usilnym staraniom uzyskaliśmy w Zarządzie M. zezwolenie na prowadzenie Kasy Pomocy Lekarskiej dla pracowników etatowych. Starania nasze o przeprowadzenie oddłużenia pracowników miejskich weszły obecnie na realne tory. Utworzona została specjalna komisja oddłużeniowa, na której czele stanął p. ławnik dr. Fiorczyk. W skład komisji wchodzą delegaci wszystkich organizacyj zaw. pracowników miejskich. Nasz Związek reprezentuje obw. Przewdziękowski i Abratowski.

Obecnie przeprowadzane są interwencje w Tramwaju o zaliczenie czasu wyjazdu i zjazdu do remizy do 8-godzinnego dnia pracy, względnie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, oraz manko dla konduktorów, nadto o zwrot niesłusznie wpłaconych przez pracowników składek emerytalnych do Ubezpieczalni Społ., oraz o uruchomienie awansów należnych według tabeli względnie regulaminu. W M. Zakładach Sanitarnych podjeliśmy starania o podwyżki wynagrodzenia za godziny nadliczbowe dla dezyfenkcjonariuszy i szoferów, o dodatek dla sanitariuszy za dyżury w niedzielę oraz o dodatkowe etaty. W Budownictwie M. staramy się o zastosowanie podziału pracowników na kategorie jak betoniarzy, asfalciarzy itp. i o przywiązanie do nich stałych stawek płacy, przydziału odpowiednich ubrań ochronnych, nadto o uregulowanie wypłat.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się plon działalności interwencyjnej Związku. Zdajemy sobie sprawę, że wiele mamy do zrobienia, ale to co dotychczas zrobiliśmy stanowi poważny krok naprzód.

* * *

Ok. 5000 złotych wynosić będzie kapitał zakładowy kasy pożyczkowej, której organizacja jest obecnie na ukonczeniu. Obecnie opracowany został regulamin. Uruchomienie kasy nastąpi już w ciągu maja. Udzielać ona będzie pożyczek pracownikom etatowym, względnie nieetatowym za poręczeniem, na dogodne raty.

* * *

Kasa Pomocy Lekarskiej rozpoczyna już swą działalność. Ogólne zasady pomocy lekarskiej są następujące: Członkiem może być etatowy pracownik miejski. Członek wraz z rodziną uprawnioną do leczenia na koszt Gminy, może się leczyć tylko u lekarza wskazanego przez Zarząd Kasy. Wrazie koniecznej potrzeby członek lub jego rodzina może zawezwać innego lekarza, ale musi zostać stwierdzone, że ustalony przez Kasę lekarz nie mógł być wezwany, w tym wypadku rachunek musi być przedłożony następnego dnia, w którym nastąpi zwrot rachunku. Członek względnie jego rodzina udając się do lekarza musi mu okazać legitymację służbową. Recepty wystawione przez lekarza muszą być podpisane przez upoważnionego do tego członka Zarządu Kasy. Wpisowe na członka Kasy Pomocy Lekarskiej wynosi 4 zł. składka miesięczna zł. 3. Tak wszelką pomoc lekarską, jak również środki lecznicze, otrzymywać będą członkowie Kasy całkowicie bezpłatnie.

* * *

340 członków uczęszczało na kursy zawodowe zorganizowane przez Związek, Kursy te dzieliły się na ogólny i przzodowników. Ogólny obejmował wykłady fachowe z dziedziny robót publicznych oraz tematy społeczne. Kurs dla przodowników był obszerniejszy, a wykłady fachowe były bardziej szczegółowe. Objęły one roboty drogowe, kanalizacyjne, melioracyjne i regulacje rzek, ze specjalnym uwzględnieniem roli

przodownika przy tych robotach. Celem bowiem tego kursu było przygotowanie zastępu przodowników przy rozpoczynających się obecnie robotach publicznych. Na wykładowców pozyskaliśmy: prof. Czerwińskiego, p. naczelnika Fischera, p. radcę Chamaja, p, radcę Tilla, p. mjr Millego, p. dra Grzybowskiego, p. dra Ostrowskiego i innych. Kursy te zostały już zakończone, a pokaźna liczba słuchaczy świadczy wymownie o ich celowości.

* * *

Już 17 przedstawień teatralnych w bieżącym roku zostało udostępnionych naszym członkom przez dostarczenie tanich biletów do teatru m. im. J. Słowackiego. Przedstawienia te objęły wszystkie sztuki z repertuaru teatru, od niefrasobliwych komedyj do sztuk poważnych. Stałe powodzenie tych przedstawień jest zapewnione. Toteż nie ma tygodnia, by członkowie nasi nie mogli iść do teatru i to za „psie pieniądze“, bo już za 30 groszy.

* * *

Opieka nad młodzieżą została rozwinięta szczególnie silnie obecnie, pod koniec roku szkolnego, przez Komisję Kult. Ośw. W pierwszym rzędzie chodzi o dzieci kończące obecnie szkołę powszechną, których rodzice stoją obecnie przed poważnym zadaniem, jak pokierować ich dalszymi losami. W sprawach tych członkowie komisji udzielają porad i wszelkich wyjaśnień.

Dla pragnących wyuczyć się jakiegoś zawodu uzyskaliśmy ułatwienia przy przyjęciu do Państwowej Szkoły Zawodowej Dokształcającej. W szkole tej odbywają się kursy zawodowe jednoroczne, po ukończeniu 7 klas, całkowicie bezpłatne, dające pewien całokształt wiedzy w obranym zawodzie. Po kursie tym uczniowie mają zapewnione praktyki. Oddzielnie odbywa się kurs przygotowawczy do trudnego egzaminu do szkoły przemysłowej. Nadto w szkole tej odbywają się bezpłatne kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Uroczysta akademia ku czi Swięta Pracy 1-go Maja

odbędzie się staraniem naszego Związku 1-go maja o godz. 11-tej w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk l. 9. Na program Akademii złoży się przemówienie p. radcy Skotnickiego, oraz produkcje orkiestry Zw. Zawodowego Muzyków, chóru i recytacje.

Jak „towarzysze“ załatwiają sprawy robotnicze.

Pracownicy teatralni mówią o sobie

W czasie naszej przynależności do klasowych związków zawodowych, w r. 1932, zniesiono w teatrze miejskim wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, wyłączając przytem część poborów, dochodzącą w niektórych wypadkach do połowy poborów jako ryczałt, co miało zastąpić zapłatę za godziny nadliczbowe.

Przeciw temu wystąpił Polski Związek Zawodowy w maju 1936 r. składając w Prezydium Miasta memoriał, domagający się włączenia ryczałtu z powrotem w uposażenie służbowe i przyznanie osobno wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Na starania Związku odpowiedziała Dyrekcja propozycją podwyższenia ryczałtu, pozostawiając stan dotychczasowy. Na takie rozwiązanie sprawy nie zgodziliśmy się, kategorycznie podtrzymując swe poprzednie żądanie.

Gdy w lipcu ub. roku akcja nasza ze względu na urlopy nieco się opaźniała, związki klasowe przez swych agitatorów z tow. Łacheckim na czele podeszli nas obiecując nietylko załatwienie powyższej sprawy i to w krótkim czasie, ale także przyznanie etatów, przegrupowań i t. d. Od pomyślnego załatwienia powyższych spraw zależał nasz byt i rodzin naszych, toteż daliśmy się uwieść pięknym obiecankom i bujaniom i z wyjątkiem kilku przeszliśmy do związków klasowych.

Na czele utworzonej sekcji teatralnej stanął dr Szumski, który na pierwszym zebraniu w przemówieniu swym rzucał gromy na dotychczasowe wyzyskiwanie pracownika i zaręczył, że wysunięte żądania załatwione będą szybko i w całości. Wystosowano do Zarządu Miasta memoriał odpisany z poprzednio złożonego przez Polski Związek.

Na temat naszych postulatów rozpoczął tow. Szumski z Łacheckim konferencję z Dyrekcją Teatru. Wobec nich Dyrekcja podtrzymywała swą pierwotną propozycję, która została odrzucona przez Polski Związek. W czasie trwania pertraktacji „towarzysze“ okazywali coraz większą ustępliwość w stosunku do Dyrekcji, mimo że oświadczyliśmy wręcz tow. Szumskiemu i Łacheckiemu, że umowy jaką proponuje Dyrekcja podpisać im nie wolno. Ci jednak dnia 30 X. 1936, w godzinę po zebraniu, na którym ogół pracowników kategorycznie sprzeciwił się przyjęciu warunków Dyrekcji, podpisali umowę zawierającą propozycję Dyrekcji, mimo zastrzeżenia obecnych przytem delegatów naszych obw. Polaka Stan., Psotki i Farjana.

Niezgodne z interesami naszymi postąpienie „towarzyszy“ spotkało się z ostrym protestem, zażądaliśmy unieważnienia podpisów tow. Szumskiego i Łacheckiego na umowie zawartej z Dyrekcją i postanowiliśmy oddać prowadzenie akcji Polskiemu Związkowi.

Polski Związek Zawodowy podjął się przeprowadzenia naszych postulatów i mimo trudności ze względu na poprzednią zgodę i podpisy towarzyszy, przeprowadził akcję pomyślnie, co jest dowodem, że należyte prowadzenie spraw zawodowych, daje pożądane rezultaty.

Uzyskaliśmy załatwienie naszych postulatów w całości, t. zn. dotychczasowy ryczałt został wliczony do uposażenia służbowego, a nadto przyznano nam zapłatę za każdą godzinę przepracowaną nadliczbowo, a nawet otrzymaliśmy wyrównanie wstecz od 1 IX. 1936, z której to kwoty przeznaczyliśmy samorzutnie 50 zł. dla byłego pracownika teatru Podgórskiego jako zapomogę, a 68 zł. na cele kult. ośw. polskiego Związku Zawodowego.

Na tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie obw. prezesowi Rutkowskiemu oraz radnym miejskim współpracującym z Polskim Związkiem, a przede wszystkim p. radcy Skotnickiemu, jak również obw. Romanowi.

Pragnąc należycie oświetlić działalność „towarzyszy“ na terenie teatru podajemy jeszcze przebieg zdarzenia, jakie miało miejsce w tydzień po podpisaniu umowy przez towarzyszy i po oddaniu naszej akcji w ręce Polskiego Związku. Przyszedł mianowicie do teatru tow. Łachecki w towarzystwie członków Zarządu Użyteczności PPS m. in. tow. Gecewicza i Wilkoszewskiego z Elektrowni, Fryca z Wodociągu, Buczkowskiego z ogrodów i innych nieznanych nam. W ich

obecności starał się nas przekonać, że Polski Związek naszej sprawy korzystnie nie załatwi. Następnie pragnąc się oczyścić z zarzutów, że dostał od Dyrekcii bilety wolnego wstępu do teatru, wyciągnął je ostentacyjnie z kieszeni i podarł, zdaje się jednak, że już dużo ich brakowało. Odpowiadając na zarzut, że był po podpisaniu umowy z tow. Szumskim i Dyr. w restauracji Grand Hotelu, oświadczył, że nie byli w Grandzie, lecz w restauracji Pollera.

Po tak smutnem doświadczeniu wszyscy powróciliśmy do Polskiego Związku Zawodowego. Towarzysze niechcąc tak łatwo zrezygnować uciekli się do stałej swej broni t. zn. paszkwili i pogróżek, umieszczonych pod naszym adresem w „Tygodniu Robotnika" z dnia 10 I. b. r. Przede wszystkim śmieszną jest rzeczą zapowiedź wycofania się towarzyszy z terenu Teatru, gdyż już przedtem myśmy ich wyrugowali za ich postępowanie. Ponieważ straszyli skargą sądową, której do tej pory nie wnieśli, obecnie opisanie tych faktów daje im możność dotrzymania pogróżek, a nam sposobność do wyjaśnienia w jeszcze dobitniejszy sposób, tych spraw publicznie. Ze swej strony bierzemy pełną odpowiedzialność zato co piszemy. Chcemy by nasi koledzy wiedzieli jakich mają obrońców spraw robotniczych. Zyska na tym napewno interes robotnika.

Przegląd prasy.

ZZZ się rozlatuje. Na temat ten znajdujemy ciągle notatki w dziennikach mówiące o oderwaniu się coraz to innych Oddziałów prowincjonalnych od centrali warszawskiej ZZZ-tu. W Katowicach stworzona została centrala Zjedn. Zw. Zaw., w miejsce dotychczasowego ZZZ-tu. Odpadły od Warszawy Oddziały we Lwowie, Poznaniu, Gdyni, Łodzi i wielu innych miastach.

Organ tow. Moraczewskiego „Głos Powszechny", jak doniosła prasa, przestał wychodzić, gdyż zabrakło gotówki. Ukazał się jednak ponownie, sfinansowany przez grupę żydowskich wydawców, którzy daremnie szukali trybuny dla głoszenia swych zapatrywań.

Na terenie Krakowa już od dawna dogorywa. O rzekomej Radzie Okręgowej pisał niedawno „Krak. Kurier Wiecz." w związku z tworzeniem sektoru robotniczego O. Z. N.:

> Na terenie Krakowa ZZZ reprezentuje nie masy robotnicze, ale tych niedobitków i to przeważnie prowodyrów, pozbawionzch poza tym wszelkich wpływów. Zainteresowanie przeto krak. kierownictwa O. Z. N. mogą iść jedynie w kierunku Polskiego Związku Zawodowego, wykazującego wielką żywotność i ruchliwość i zyskującego sobie coraz większe wpływy. jak również obok niego obecnie grupujących się organizacyj robotniczych o programie umiarkowanym.

Artykuł kończy się znamiennym zdaniem:

> Czy i kiedy Okręg ZZZ z redaktorem T. na czele wstąpi do Polskiego Związku Zawodowego, względnie sfuzjonuje się z PPS w tej chwili jeszcze przesądzać niemożna.

Nie brak również na temat ZZZ dowcipnych powiedzeń. I tak w związku z ogłoszoną przez tow. Moraczewskiego w „Głosie Powszechnym" ofertę pod adresem innych organizacyj, pisze jeden z dzienników.

> Moraczewski firtuje
> A ZZZ się rozlatuje

a „Wróble na dachu" piszą:

> W łonie ZZZ odbywa się becnie kontredans, wodzirej Moraczewski dyryguje: para w lewo, para w prawo.

Wogóle ZZZ ma dużo kłopotów. Ostatnio ich „cichą eminencję" tow. Szuriga skazał sąd na 3 miesiące bezwzględnego więzienia. Trzeba zorganizować dostawę wałówek do więzienia, by towarzysz nie stracił na wadze. tak jak utracił swą powagę wśród rzeszy robotników.

BILETY na przedstawienia teatralne w teatrze im. Słowackiego
w cenie **od 30-tu groszy do 2-ch złotych**
nabyć można codzienie w lokalu Związku
od godz. 18-tej do 20-tej
Równocześnie można otrzymać zniżki do kin i cyrku B-ci Staniewskich.

Wszelkie spramy interwencyjne należy zgłaszać do Komisji Interwencyjnej, która urzęduje, we wtorki, czwartki i soboty od godziny 18 do 20-tej.
Tamże należy składać podania oraz zasięgać informacje.

Wpisy na członków Kasy Pomocy Lekarskiej i Kasy pożyczkowej przyjmuje Sekretariat Związku, codziennie, od godziny 18 — 20-tej.

Wydawca: Polski Związek Pracowników Miejskich Użyteczności Publicznej w Krakowie, Pawia 3. Redaktor odpowiedzialny; J. Pelczarski
Drukarnia R. Kostuchowej Kraków, Lubicz 13.